№ 222. *Czwartek 27. Września 1855.* Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr. miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserecya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA.

Za czwarty kwartał 1855 od 1go października do ostatniego grudnia wynosi:

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym, i z ROZMAITOSCIAMI:

dla odbierających (w miejscu . . . . 3 złr. 45 kr.
(pocztą . . . . 4 złr. 30 kr.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 26. września. Na wniosek pana prowiz. burmistrza ustanowiła lwowska rada gminna na posiedzeniu z 20. b. m. z pośród siebie komitet, który ma naradzać się nad środkami i starać się ile możności o to, ażeby zaradzić wzmagającej się drożyznie żywności i przyczynić się tym sposobem do zniżenia teraźniejszych niesłychanie wysokich cen. — Cena mięsa wołowego wypadła na przyszły miesiąc na 8 kr. m. k. za funt.

(Zaraza cholery ustała we Lwowie.)

Lwów, 26. września. Od dnia 21. września r. b. niewydarzył się w mieście naszem żaden dalszy wypadek cholery, nawet w ciągu miesiąca bywały dnie, gdzie zupełnie nadstawała, w innych zaś tylko dorywczo godziła. Wnosimy ztąd, że cholera gaśnie, a przynajmniej że straciła właściwość epidemiczną; ale zawsze zostawiła nam ślady ciężkiej zarazy grasującej. Od 9. czerwca r. b. chwili powstania swego dotknęła — włącznie 885 wojskowych — 6490 osób, z których 3246 wyzdrowiało, zaś 3244 umarło. Że tyle prawie umarło co wyzdrowiało, przypisać należy raz: nadzwyczajnej gwałtowności w czasie przesilenia, a powtóre: że wiele wypadków wyzdrowienia nie zaciągnięto w spisy dlatego, że albo szczęśliwie po prywatnych domach przebyły się, albo że ludzie ostrożniejsi, zapobiegali lekarskiemi środkami gwałtowniejszemu wybuchowi słabości.

(Nowiny Dworu. — Opłata od publikacyi do woli, markami albo ostęplowaniem. — Urządzenie administracyi górniczej w Galicyi, Krakowie i na Bukowinie.)

Wiedeń, 22. września. Wjazd Jego cesarz. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika do Tyrolu przeniesiony został za Najwyższym rozkazem z d. 21. na dzień 24. do stolicy na d. 26. września; a to by nie przypadał w suchedni, dnie poświęcone obrządkom duchownym. Cały kraj Alpejski przysposabia jak najświetniejsze przyjęcie dla Arcyksięcia.

— C. k. ministeryum finansów pozwoliło, by w głównych miastach tych krajów koronnych, w których przed zaprowadzeniem marków stęplowych znajdował się urząd stęplowy, opłacano danine od publikacyi według woli markami albo jak dawniej ostęplowaniem. Czas, w którym się ma zacząć to rozporządzenie i urząd, któremu jest poruczona ta czynność, podadzą przynależne władze finansów krajowych do wiadomości publicznej.

— *Litogr. koresp. austr.* z d. 21. września pisze: Ustanowiono władze górnicze pierwszej instancyi dla administracyi górnictwa w Galicyi, W. księstwie Krakowskiem i na Bukowinie, a mianowicie będą zaprowadzone prowizoryczne dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem Krakowskiem i z księstwami Oświęcimskiem i Zatorskiem, tudzież dla księstwa Bukowiny dwa starostwa górnicze w Wieliczce i Lwowie. Obwód starostwa górniczego w Wieliczce odgraniczony okręgiem administracyjnym rządu krajowego w Krakowie, należy do okręgu wyższego sądu krajowego i sądu górniczego w Krakowie. Obwód starostwa górniczego we Lwowie i rządu krajowego w Czerniowcach rozciąga się na powiaty sądów górniczych w Samborze, Stanisławowie i Czerniowcach i należy do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie. Starostwu górniczemu we Lwowie podlegać będą trzej exponowani komisarze górnicze w Samborze, Kołomyi i Kaczyce, z których komisarzowi w Kaczyce przydzielona będzie cała Bukowina, komisarzowi w Samborze obwody Sanocki, Przemyski, Samborski, Stryjski, a komisarzowi w Kołomyi obwody Stanisławowski, Kołomyjski, Czortkowski i Tarnopolski. Reszta obwodów Lwowski, Żółkiewski, Złoczowski i Brzeżański tworzyć będą bezpośredni powiat starostwa górniczego we Lwowie. Starostwo górnicze w Wieliczce podlegać będzie we wszystkich sprawach swego zakresu działania rządowi krajowemu w Krakowie, jako prowizorycznej wyższej władzy górniczej, której szef ma w jego sprawach osobistych zakres działania wyznaczony mu odnośnem rozporządzeniem z d. 20. marca r. b. Starostwo górnicze we Lwowie podlegać będzie we wszystkich sprawach tyczących się górnictwa na Bukowinie rządowi krajowemu w Czerniowcach, jako prowiz. wyższej władzy krajowej, we wszystkich zaś innych względach namiestnictwu we Lwowie. Starosta górniczy będzie załatwiać z przydzielonymi mu urzędnikami sprawy starostwa górniczego samodzielnie i pod własną odpowiedzialnością. Sprawy kancelaryjne starostwa górniczego w Wieliczce załatwiać będą urzędnicy kancelaryjni krajowej dyrekcyi finansów. Kasa dyrekcyi salin w Wieliczce będzie prowadzić równie jak dotychczas rachunki z dochodów i wydatków tamtejszego starostwa górniczego. Załatwianie spraw kasowych starostwa górniczego we Lwowie będzie przydzielone tamtejszemu urzędowi menniczo-probierczemu. W charakterze exponowanych komisarzy górniczych mają podlegać lwowskiemu starostwu górniczemu technicznie wykształceni komisarze salinarni kameralnych administracyi powiatowych w Samborze i Kołomyi, tudzież przełożony administracyi kameralnej w Kaczyce, którym w stosunku ich do starostwa górniczego ma służyć za normę instrukcya z d. 19go kwietnia r. b. W ich stosunku służbowym w obec kameralnej administracyi powiatowej nic się przez to nie zmienia. Czynność prowizorycznych starostw górniczych w Wieliczce i Lwowie ma się rozpocząć równocześnie z zaprowadzeniem czynności ustanowionych nową organizacyą sądową w Galicyi sądów górniczych w Krakowie, Samborze, Stanisławowie i Czerniowcach, t. j. z dniem 29. września 1855.

Ameryka.

(Agitacya w Mexyku za połączeniem ze Stanami Amerykańskiemi. — Opłata na Sundzie niepokoi. — Fundusz na domy ubogim. — Szczegóły zmiany rządu w Mexyku i upadek Santa Anny.)

Z Nowego Yorku donoszą pod dniem 5. września. Mianowanie jenerała Carrery dyktatorem Meksyku na sześć miesięcy, niepodobało się wielce, jak zapewnia *Herald*, przywódzcom partyi rewolucyjnej w tej republice. Dzienniki Nowego Orleanu przemawiają zarazem za wcieleniem Meksyku do Unii północno-amerykańskiej. — W dziennikach amerykańskich panuje teraz wielka agitacya przeciw dalszemu istnieniu ceł sundowych. — Zmarły Abbot Lawrence, były ambasador przy dworze St. James, wyznaczył w swym testamencie sumę 50.000 dolarów na urządzenie wzorowych pomieszkań dla ubogich.

— O upadku Santa Anny i dalszych zdarzeniach w Meksyku mamy teraz bliższe wiadomości ze Stanów zjednoczonych, z których tu nieco dodatkowo przytaczamy: Gdy Santa Anna ogłosił w Perote swoją abdykacyę, złożył dla formy rząd w ręce kilkom ze swoich stronników; sam wyruszył zaś jak najśpieszniej do Vera-Cruz, wybierając drogi boczne, by ujść wszelkiej pogoni. Dnia 16. sierpnia wsiadł na okręt w Vera-Cruz; dopiero po jego odjeździe zbuntował się jeden pułk na dniu 18. sierpnia i jedna część jego pozabijawszy swych oficerów opuściła miasto. Nazajutrz wyprowadzono z miasta resztę zbuntowanego pułku, by zapobiedz dalszym zaburzeniom. — Vera-Cruz i gubernator oświadczyli się za zmianą, a gubernator z oznajmieniem, że będzie oczekiwał rozkazów rządu prowizorycznego. Potem pozostało miasto spokojne aż do 21.; jenerał La Llave, który w tej okolicy rozpoczął powstanie, chciał wkroczyć do miasta, ale wstrzymały go przedstawienia, że w takim razie niepodobnaby uniknąć zaburzenia. Mimo tej ostrożności jednak dnia 21. wieczór

wszczął się bunt między załogą twierdzy Conception; d. 22go wysłano dwa pułki przeciw buntownikom, lecz je przyjęto kartaczami. Musiano wziąć szturmem twierdzę z niejaką stratą w poległych i ranionych. Od tego czasu niezaszło w Vera-Cruz żadne zaburzenie i wiadomość, że wypadki te zaszły jeszcze za bytności Santa-Anny, była przeto fałszywa. Tymczasem wynieśli się cichaczem z miasta wszyscy ministrowie Santa Anny; Carrera, dowódzca pozostałego w mieście oddziału wojska oświadczył się za planem rewolucyi, na mocy której mianowanym został tymczasowym prezydentem. Dziennik „Charleston Courier" donosi o tych wypadkach: D. 13. sierpnia wypuszczono najpierw 60 więźniów, którzy za wyrazy ubliżające Jego Wysokości przyaresztowani zostali. O godzinie 1. zaczęły się zbierać masy na placu Almeda, a wypuszczeni właśnie więźniowie występywali z podburzającą mową. Wkońcu ozwał się jeden z wezwaniem: ażeby lud uderzył na pałac i zabrał broń odebraną gwardyi narodowej. Natychmiast wyruszyła masa na pałac, poobsadzała wszystkie wnijścia i żądała z wrzaskiem i pogróżką, by ją wpuszczono. Kilka wystrzałów kartaczami uprzątnęło jednak niebawem ulicę; masa zwróciła na domy ministrów Santa Anny, matki jego żony i kilku bankierów, którzy przedtem z nim zostawali w związku. Domy te zburzono bez najmniejszego oporu. D. 14. proklamowało wojsko zmianę rządu i odegrano zwyczajną komedyę mianowania rządu prowizorycznego za pomocą junty, która się samowolnie sama ustanowiła. Od tego czasu niezakłócono już spokojności. Carrera zniósł potem kilka dekretów Santa Anny i unieważnił jego mianowania. Szefowie partyi liberalnej chcąc naturalnie stanąć na czele rządu, zaczną zapewne występywać przeciw Carrerze, który jednak dotąd niczem jeszcze nieokazał, że zamierza utrzymać stale ster rządu przy sobie.

Francya.

(Poczta paryska: Złośliwa pogłoska. — Wystawa sztuk pięknych. — Parostatek Jourdain do Krymu. — Dar Królowy angielskiej na ubogich. — Książęta egipscy w Marsylii. — Jenerał Borel szefem sztabu mianowany. — Przypadek na kolei wersalskiej. — Ranni z Krymu. — Jenerał Regnault da St. Jean Angely powrócił. — Zmiana żandarmów w Maslaku. — Kary za rozsiewanie fałszywych wieści. — Radość z odniesionego zwycięstwa.)

Paryż, 21. września. Od kilku już dni obiegała pogłoska, że jeden ze stu gwardzistów dopuścił się zamachu na życie Cesarza. Niezwracamy na to uwagi, sądząc, że niedorzeczna ta baśń sama przez sią upadnie. Ale mimo tej niedorzeczności, a może właściwie dla tego, iż tak niedorzeczna rozeszła się dziś ta pogłoska w całym Paryżu, a nawet na giełdzie. Prawda, że wszystkie wersye były sprzeczne; jedni opowiadali, że wypadek się zdarzył przedwczoraj, drudzy, że wczoraj i t. d. Władze widziały się wreszcie spowodowane zbić tę pogłoskę w drodze urzędowej. — Począwszy od dnia 1. października wstęp do pałacu wystawy przemysłowej i sztuk pięknych otwarty będzie od dziesiątej godziny przed południem do godziny piątej wieczór.

— Parostatek „Jourdain" odpłynął dnia 16. b. m. z Marsylii do Konstantynopola. Na pokładzie tego okrętu znajdowali się, jenerał Jannin, były pułkownik Zuawów gwardyi, jeden jenerał angielski, jeden oficer piemoncki, p. Gabriel Hava wicekonzul turecki w Marsylii, doktor Fauvel członek komisyi sanitarnej w Konstantynopolu, jeden lekarz Polak, dziesięć sióstr miłosierdzia i trzydziestu pasażerów wojskowych.

— Jej Mość Królowa angielska przesłała burmistrowi w St. Cloud na ręce lorda Cowlej 2500 franków na ubogich.

— Z Marsylii donoszą dzienniki pod dniem 18. b. m. Wczoraj przybyli tu i wysiedli w hotelu oryentalnym książęta egipscy Mustafa-Basza i Ismail Basza ze świtą składającą się z ośmiu osób.

— W miejsce poległego jenerała Rivet został jenerał brygady Borel de Bretzel, posunięty dopiero niedawno na ten stopień, mianowany szefem jeneralnego sztabu marszałka Pelissier.

— Ostatni wypadek na wersalskiej kolei żelaznej przeminął dość szczęśliwie, nikt nie zginął, tylko kilka osób odniosło lekkie uszkodzenie lub kontuzye. — Do szpitalu wojskowego w Perpignan nadszedł znaczny transport ranionych z Krymu. Wysadzono ich na ląd w Port Vendres a potem sprowadzono 29 wozami na miejsce przeznaczenia. — Depesza z Marsylii z dnia dzisiejszego donosi, że jenerał Regnault de St. Jean d'Angely, naczelny komendant gwardyi cesarskiej, przybył tam prawie całkiem zdrów z Krymu. Żandarmy gwardyi cesarskiej mieli 12. opuścić obóz w Maslaku i powrócić do Francyi; a 81. pułk miał ich zastąpić.

— Dzienniki francuskie ogłosiły równocześnie siedm wyroków na ośmiu obżałowanych za rozsiewanie fałszywych wiadomości. Zasądzone kary rozciągają się od 10 dni więzienia i 50 franków pieniężnej kary do 6 miesięcy więzienia i 500 franków pieniężnej kary.

— *Constitutionnel* donosi, że wszędzie, gdzie tylko nadeszła wiadomość o upadku Sebastopola, wynurzała się radość publiczna najżywszem uniesieniem, iluminacyą i przyozdobieniem domów. W Rouen i Amiens odczytano nadesłane depesze w teatrze, a publiczność wydała z zapałem radośny okrzyk. „Niepodobna, — tak mówi rzeczony dziennik — opisać, jakie wrażenie zrobiła w Paryżu wiadomość zdobycia Sebastopola. Cała publiczność śpieszyła na place publiczne i na ulice czytać depesze i wywnętrzać się z radości swojej. Naturalną, że teraz czeka wszystko na szczegóły szturmu, który wreszcie rozstrzygnął los Sebastopola. Po sześciu szturmach, tak mówi sam książę Gorczakow, zatknięto choręgiew francuską na murach Sebastopola. Taka zaciętość w obronie i taki upor w ataku nie ma może przekładu w dziejach. Waleczni żołnierze nasi czekali hasła do szturmu z gorączkową niecierpliwością. Francuzi ślubowali nie przeżyć drugiego dnia i nie spocząć, aż staną w Sebastopolu; dotrzymali słowa. Wyszukali całą armię za murami i zwalczyli ją w liniach i pod najstraszliwszym ogniem artyleryi. Prawda, że w takiem położeniu musiano drogo okupować zwycięstwo, lecz zato było zupełne i stanowcze. Armię nie osłonioną ani silnemi wałami, ani minami, ani pięciu set działami, nie podobna już było prowadzić do walki, a więc Rosyanom nie pozostało, jak tylko odnogą morską zasłonić się od swych przeciwników."

Holandya.

(Wydalenie niebezpiecznych cudzozoziemców.)

Podług uwiadomnienia przedłożonego izbie pierwszej na dniu 17. września, zrobiono temi czasy po raz pierwszy użytek z postanowienia ustawy względem cudzoziemców z roku 1849, które Królowi nadają prawo wzbronić dalszego pobytu cudzoziemcowi niebezpiecznemu dla spokojności kraju, a mianowicie przeciw pewnemu oszustowi rodem z Belgii, który w kilku miastach holenderskich mniewał publiczne kazania przeciw św. kościołowi katolickiemu, i wzniecał tym sposobem niezgodę i zatargi. Kaznodzieję takiego musiał rząd wydalić z kraju, i przedłożył odnośną uchwałę królewską podług przepisów jeneralnym stanom królewstwa.

Włochy.

(Zagodzenie nieporozumienia między Neapolem a mocarstwami zachodniemi. — Zmiany w gabinecie neapolitańskim.)

Najnowsze wiadomości z Neapolu każą się spodziewać polubownego zagodzenia nieporozumień zachodzących między rządem neapolitańskim a dworami Francyi i Anglii. Minister policyi Massa i minister wojny uchyleni zostali z swych posad na reklamacyę z Paryża, z Wiednia, z Londynu, a nawet jak się zdaje na przedstawienie samych członków gabinetu; tak przynajmniej utrzymuje *Times* co do ministra policyi, który znieważył sekretarza ambasady angielskiej p. Fagon. Rząd angielski otrzymał przeto zupełną satysfakcyę.

Dziennik *Times* umieszcza o tej sprawie artykuł z oświadczeniem, że Król Neapolitański niema już powodu obawiać się nieprzyjacielskich kroków ze strony mocarstw sprzymierzonych, kiedy zadość uczynił ich słusznym wymaganiom. Anglia, mówi dalej *Times*, nie myśli wdawać się w sprawy wewnętrzne Włoch, a Cesarz francuzów przeciwny jest wszelkim zaburzeniom rewolucyjnym.

Po odwołaniu ministrów policyi i wojny rozeszła się pogłoska, że jenerał Filangieri, książę Satriano, pacyfikator Sycylii, powołany będzie na prezydenturę rady ministrów; z czego rokują większą aniżeli potąd łagodność w prowadzeniu rządów.

— Podług doniesienia dzienników włoskich z Neapolu został król. neapolitański minister wojny, książę Ischitello usunięty z zatrzymaniem pensyi. Brygadyer Winspeare został mianowany sekretarzem państwa, a Picena ministrem wojny. Dyrektor spraw wewnętrznych, Bianchini, obejmie departament policyi w miejsce dotychczasowego szefa policyi, Mazza.

Niemce.

(Konsystorz ewanielicki w Saksonii opiera się małżeństwom mieszanym. — Ułaskawienie Corvinowi.)

Królewiec, 15. wrzeenia. Względem małżeństw mieszanych wydał konsystorz królewski okólnik do duchowieństwa, w którym opiera się na zasadzie, że takie małżeństwa uważać należy za nieważne, gdyż małżonkom zbywa na zupełnej spólności wiary i używania łask kościelnych. Polecono przeto duchowieństwu ewanielickiemu zapobiegać ile możności zawieraniu takich małżeństw. Konsystorz królewski przyrzeka oraz duchowieństwu ewangelickiemu ochronę i zastępstwo ze strony władzy kościelnej, gdyby w przypadkach pojedynczych zakazywało mu sumienie udzielać błogosławieństwa mieszanym małżeństwam. W szczególności mają być duchowni upoważnieni odmawiać wzręcz zaślubienia, jeźli małżonek ewangelicki zobowiązał się formalnie wychowywać wszystkie dzieci swoje w religii swej małżonki.

Karlsruhe, 13go września. Niejakiego Corvin skazanego w r. 1849 w Badeńskiem na karę śmierci ułaskawiono na 10letnią karę w domu poprawy. Karę tę zamieniono później na 6letnie odosobnione więzienie w Bruchsalu i na rok w domu poprawy z przypuszczeniem, że 6letnie więzienie odosobnione równa się dziesięciuletniej karze w domu poprawy. Po upływie sześciuletniego więzienia odosobnionego opuścił Jego królew. Mość Książę Rejent Corvinowi rok kary w domu poprawy, którą miał jeszcze odsiedzić, pod warunkiem, ażeby do Ameryki emigrował, co on też uczynił.

Królestwo Polskie.

(Przejazd dostojnych osób.)

Według doniesień z Warszawy z d. 20. września wyjechali ztamtąd do Rosyi: Cesarski jenerał-adjutant hr. Benkendorf, jenerał-major Stackelberg i jenerał-lejtnant Nippa, ostatni do Łucka, zaś jenerał-adjutant Infimowicz z Petersburga, jenerał-lejtnant Burchard z Bobrujska i jenerał-kontrolor i prezydent izby rachunkowej królestwa polskiego, tajny radca Funduklej przybyli z Nowej Alexandryi do Warszawy.

Rosya.

(Poseł perski spodziewany w Petersburgu. — Świta Cesarska do Moskwy. — Nowy most na Dnieprze.)

Z Petersburga piszą do Gaz. szląskiej z. 13. września: „Stosunki nasze z Persyą ułożyły się już tak dalece, że wkrótce

przybędzie do Petersburga Mir-Pendża dworu teherańskiego, Mukar-rabul-Chakan-Seiff-Ul-Melik-Abbas-Chuli-Khan jako nadzwyczajny poseł złożyć Cesarzowi gratulacye Szacha do wstąpienia na tron.

— Dnia 14. lub 15. września uda się Cesarz w podróż do Moskwy. Zdaje się, że Cesarz zabierze z sobą znaczną świtę. Już wyjechali naprzód jeneralni adjutanci Szipow, Rostowjow, Nalimow i baron Mayendorf; dyrektor teatrów tutejszych rzeczewisty tajny radca Gedeonow; koniuszy krabia Biełgorski, dyrektor departamentu kolonii wojskowych jenerał-porucznik Pillar de Pilchau; sekretarz państwa książe Galiczyn; minister oświecenia ludu tajny radca Norow; jenerał-major ze świty J. C. Mości, Willamow; rzeczewisty radca państwa Chruszczew; spowiednik Jego Mości Cesarza protopresbyteryusz, Baszanow; adjutant księcia Oldenburgskiego pułkownik Muchanow, i figeladjutant Cesarza: pułkownik Achmatow, rotmistrz Czerkow, hrabia Mussin-Puszkin i porucnik Olsufiew.

— W **Kijowie** wystawieno nowy most łańcuchowy na Dnieprze; z rozkazu Cesarza ma się nazywać: *Most Mikołaja.*

Afryka.

(Przyjęcie Montefiorego w Kairze. — Niedowiarstwo wicekróla. — Napady Beduinów. — Pogrzeb patryarchy grecko-katolickiego.)

Z **Alexandryi** donosi *Osserv. Triestino* pod dniem 8. b. m.: Wicekról kazał powitać przybyłego z Syryi Sir Mojżesza Montefiore zaraz za jego przybyciem i przyjmował go z wielkiem wyszczególnieniem dwa razy w swym pałacu. Spółwyznawcy wyprawili na cześć jego festyny w synagogach.

Opowiadają tu szczególniejszy wypadek, który się miał wydarzyć wicekrólowi w pałacu. Jednej nocy obudził wicekróla jakiś szelest ze snu; dopatrując co by było, postrzegł kogoś z Ulemów, co przywdział na siebie suknię Saida Baszy, na dywanie zasiadł i tytoń palił. Gdy go wicekról zapytał, co tu robi? odpowiedział: posłał mię Alla rządzić przez cztery dni na miejscu wicekróla, i spodziewa się, że wicekról wypełni wolę Ally. Said Basza na to kazał mu odliczyć fałagi a żołnierzy będących na straży ochłostać, że szalonemu wnijścia nie zabronili.

Z Kairu piszą do tegoż dziennika pod dniem 28. z. m., że wyparci z Fajuhmu w wyższym Egipcie Beduini pojawili się znowu w okolicy Sciut. Wkroczyli w kilka tysięcy na równinę i zrabowali tamtejsze włości, a najszczególniej posiadłości Selima Baszy, teraźniejszego ministra finansów. Zabrali z sobą znaczną liczbę wielbłądów, koni i bydła. Włościanie stawili i opór i z obu stron było wielu poległych i rannych. Wielką trudność będzie miał tamtejszy gubernator Lattif Basza, jeźli zechce z kraju albo wyprzeć Beduinów, albo się też od ich rozbojów zasłonić, gdyż przestrzeń, którą Beduini zajmują, jest zanadto rozległa, ażeby ją wojskiem egipskiem należycie obsadzić można.

Zwłoki zmarłego na dniu 22. z. m. w Alexandryi 87 letniego grecko-katolickiego patryarchy Monsign. Maxyma Maslum, przywieziono na parołpywie rządowym do Kairu. Orszak pogrzebowy, do którego się przyłączyli konzulowie zagraniczni i wszyscy znakomici chrześcianie, eskortowała piechota złożona z 300 ludzi z wielkiem zadziwieniem dla Muzułmanów.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Podejście na okręt „Edinburg" nie powiodło się Rosyanom. — Revel wzmocniony.)

Z floty pod **Nargen** piszą do dziennika *Times* z 9. września: „Nadeszła wiadomość, że Rosyanie mieli zamiar uderzyć nocną porą na okręt „Edinburgh" stojący pod Sweaborgiem, i w tym zamiarze zebrali do 200 statków znajdujących się w zatoce i w sąsiedztwie. Okręt „Edinburgh," stojący na kotwicy pośród szkopuł i mielizn, gdzie nawet we dnie trudno znaleźć drogi, byłby się znalazł w przykrem położeniu, gdyby zamiar nieprzyjaciela niezostał był zawczasu odkryty."

Dziennikowi *Morning Chronicle* donoszą: „Eskadra angielska przedsiębrała rekonesans w kierunku Revlu. Fortyfikacye tamtejsze zostały wzmocnione i słychać nawet, że nadeszły z Petersburga maszyny piekielne nowej konstrukcyi."

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Wnioski i wpływ dalszy z zajęcia Sebastopola. — Raport jenerała Simpson z 4. września.)

Korespondencya paryzka z dnia 16. b. m. do *Independance Belge* pisze:

„. . Jakkolwiek trudną byłoby rzeczą dać już teraz zdanie o wpływie, jaki zajęcie Sebastopola wywrze na powszechne położenie rzeczy, to jednak jest rzeczą pewną, że charakter wojny zmienił się po ostatniem zwycięztwie zupełnie na korzyść sprzymierzonych i że do daleko mniejszych ofiar zmuszeni będą. Armie sprzymierzonych musiały wśród uciążliwych robót zbliżających je ku miastu, w obec nagromadzonych przeszkód i ogromnych środków odpornych, znosić niesłychane trudy, wydawać niezmierne sumy i doznawać nieustannych strat przez ogień nieprzyjacielski. Podziwienia godna wytrwałość i wzorowa karność, heroiczna waleczność i rycerskie poświęcenie żołnierzy, bogactwa Francyi i Anglii, przełamały w ciągu jednego roku wszystkie trudności, zaspokoiły wszelkie potrzeby. Po dokonanem dziele zniknęły najważniejsze trudności i najdotkliwsze potrzeby.

Trudno wyobrazić sobie dokładnie, ile pieniędzy i trudów wymagało regularne zaopatrywanie w żywność 120 tysięcznej armii, która oddalona o 800 mil od ojczyzny oblęgała kolosalną twierdzę, bronioną ze strony Rosyi ogromem materyałów wojennych, 50tysięczną ciągle odnawianą załogą, 80 do 100 tysięczną codziennie nowym korpusem wzmacnianą armią polowa i — co uznać należy — gorliwą i roztropną zręcznością rosyjskich jenerałów, a zaciętą wytrwałością ich żołnierzy. Nie wiadomo, ile to kosztuje, nim jedno działo wywiezione z portu francuskiego stanie naprzeciw wałów Sebastopolskich; również nieznane nam koszta bateryi i owych wielkich mas prochu i kul, jakie artylerya nasze spotrzebowała. Nie wiemy także dokładnie, jak czujnego i światłego potrzeba kierunku, jakiej precyzyi w rozkazach, jak doskonałej organizacyi, jak szybkiego i pojętnego posłuszeństwa we wszystkich gałęziach służby wojennej, ażeby taką armią, która ma tak trudne zadanie — oblężenie i zajęcie Sebastopola — zaopatrzyć z tak znacznej odległości w ten sposób, by jej na niczem nie zbywało.

Zwycięztwo z d. 8. września uwalnia Francyę od większej części jej trosk i wydatków, uwalnia armię od większej części trudów i strat, które oblężenie tak bardzo pomnażało. Oblężenie fortu Konstantyna — w razie gdyby się w nim Rosyanie trzymać chcieli — nie jest już tak trudnem zadaniem po upadku Sebastopola. Trzysta możdzierzy najcięższego kalibru, które zapewne już przybyły do Krymu, w krótkim czasie mogą go zdobyć. Jeźli Rosyanie zechca wojnę dalej prowadzić, to wojna ta będzie dla armii sprzymierzonych już tylko zwyczajną wyprawą. Już wojsko nie będzie musiało spędzać nocy w okopach, nie będzie wykonywać owych trudnych robót oblężniczych, do których potrzeba było potężnej siły moralnej, jeźli siła fizyczna miała się utrzymać; nie będzie już utrzymywany ów nieustający ogień działowy, który wyczerpywał ogromne zapasy nasze, by się nazajutrz znowu rozpocząć, podczas gdy nieprzyjaciel przerzedzał ciągle szeregi nasze. Oblężenie Sebastopola dostarcza nam tyle dział, że część ich nawet do Francyi odesłać możemy. Francya tedy nie będzie już musiała wysyłać tyle materyałów wojennych do Krymu, a strata ludzi w obozie francuskim także się zmniejszy.

Gdyby niedostatek żywności nie zmusił Rosyan do opuszczenia Krymu, to kampania nie potrwałaby długo ze względu na korzyści, jakie sprzymierzeni odnieśli i można przypuszczać, że najtrudniejsza część zadania jest rozwiązana, że wojna chociażby w jakikolwiek sposób była jeszcze dalej prowadzona w Krymie, nie dotknie już sprzymierzonych tak wielką stratą ludzi i pieniędzy, jak podczas oblężenia Sebastopola.

Gdyby jednak upadek Sebastopola nie skłonił rządu rosyjskiego do pokoju, to nie skłoni się do niego nawet wtenczas, gdy armia jego będzie zmuszona do opuszczenia Krymu. Natenczas przyciągnęłaby się wojna w długie lata ze zmianą jednak na korzyść sprzymierzonych. Po zniszczeniu Sebastopola i opuszczeniu Krymu ze strony Rosyan nie prowadziliby sprzymierzeni armii swoich w głąb Rosyi.

Zniszczywszy bowiem marynarkę wojenną Rosyi i jej ogromne zapasy wojenne na morzu czarnem zabezpieczyliby Turcyę przeciw jej zamachom, Europę przeciw jej ambitnym zamiarom. Będąc panami morza utrzymywaliby tylko coraz ściślejszą blokadę Rosyi z jej szkodą, coby im nie z wielką przyszło trudnością. Na tak silnem imponującem stanowisku czekaliby, dopókiby się Rosya nie skłoniła do zawarcia pokoju, którego sprzymierzeni pragną dla zabezpieczenia równowagi i porządku w Europie."

London Gazette zawiera następujący dawniejszy raport jenerała Simpsona:

Pod Sebastopolem, 4. września.

Dla gwałtownego ognia, jaki nieprzyjaciel utrzymywał ciągle na nasze roboty oblężnicze, postąpiliśmy w nich nieznacznie i z dotkliwą stratą w saperach i kompaniach roboczych. Z wielkim żalem donoszę o śmierci kapitana Pechell z 77. pułku, o którym w depeszy mojej z d. 1. b. m. zaszczytnie wspomniałem. W ostatnich kilku dniach zaczął nieprzyjaciel stawiać drugi most od strony północnej do Karabelny, na którym chce widocznie przyśpieszyć transport zapasów z doków. Z otrzymanych ciągle raportów wnosimy, że nieprzyjaciel zamierza silny atak na pozycye nasze nad Czerną. Wojska nasze są zawsze w pogotowiu stawić mu czoło. Pułk 82. przybył z Corfu i wysiadł dzisiaj na ląd. Każe nim zastąpić 13. pułk w Bałakławie, który się połączył z pierwszą dywizyą pod lordem Rokeby. Stan zdrowia wojska jest pomyślny; załączam listę strat naszych.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 23. września. *Monitor* zawiera dekret wyznaczający kredyt w sumie 10 milionów franków na pożyteczne roboty komunalne i na rzecz biura dobroczynności. — Według doniesienia tureckiego z Konstantynopola z dnia 20. b. m. uderzyli Rosyanie dwoma kolumnami na Kars, ale odparto ich ze stratą kilkuset poległych. — *Monitor* zawiera jeszcze mianowanie trzech jenerałów dywizyi i siedmiu brygadyerów; Bosquet, Niels i Mahon otrzymali wielki krzyż legii honorowej.

Paryż, 24. września. *Monitor* donosi: C. k. austryacki ambasador baron Hübner przedstawił wczoraj Jego Mości Cesarzowi barona Prokesch i syna jego, oficera armii austryackiej; król. pruski ambasador hrabia Hatzfeld przedstawił Cesarzowi barona Arnim król. pruskiego arcycześnika.

Londyn, 22. września. Nadzwyczajny dodatek do *Gazety londyńskiej* ogłasza raport jenerała Simpson o upadku Sebastopola i o niepomyślnym szturmie Anglików na Redan.

Gazeta warszawska podaje następującą depeszę księcia Gorczakowa z dnia 17. września 10ta godz. wieczór:

Nieprzyjaciel nie jeszcze ważnego nieprzedsiębrał dotychczas przeciw północnej części Sebastopola. Wojska jego ściągają się po większej części między Bałakławą i Czerną; z doliny zaś Bajdarskiej nieprzyjaciel wykonywa prawie codziennie rekonesanse ku lewemu naszemu skrzydłu.

Independance Belge przynosi następującą depeszę telegraficzną z **Paryża** dnia 22. wieczór.

„Rząd pruski przesłał do Paryża i Londynu zapytanie czyli obecnie niejest pora rozpocząć znowu układy o pokój; odmowną odpowiedź odesłano ztąd telegrafem do Berlina."

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 21. września. W Gródku, Jaryczowie i Szczercu płacono w pierwszych 14. dniach bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy po 13r.36k.—15r.—15r.; żyta 10r.48k.—10r.—10r.; jęczmienia 7r.—7r.—6r.; owsa 4r.12k.—4r.7k.—3r.; hreczki 8r.—7r.—7r.36k.; kartofli 3r.12k.—0—3r.12k. Za cetnar siana 1.r—0—54k. Sąg drzewa twardego kosztował 11r.—7r.—12r., miękkiego 0.—6r.—10r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 7k.—7k.—$10^1/_2$k. i garniec okowity po 3r.—0—2r.24k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 26. września.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	17	5	21
Dukat cesarski	„ „	5	22	5	25
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	6	9	10
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	15	1	16
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	91	40	92	5
Galicyjskie Obligacye indem.	bez kuponów	67	40	68	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	50	79	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. września 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	92	12
„ dawał „ „ za 100	„ „	·91	42
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 22. września.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$75^{11}/_{16}$ $^5/_8$	$75^5/_8$
detto pożyczki narod.	5%	„	$79^3/_4$ $^5/_8$	$79^5/_8$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	„	$66^5/_8$	$66^5/_8$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	37	37
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	121 $121^1/_2$	$121^1/_4$
detto detto z r. 1854		„	98 $98^1/_4$	$98^1/_8$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1048 1053 1060	1053
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2040	2040
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Linsko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			545 546	$545^1/_2$
Akcye austr. Lloyda w Tryescie na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 22. września.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$94^3/_4$	$94^3/_4$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$114^1/_2$ $^3/_4$	$114^1/_2$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$113^3/_8$ l.	$113^3/_8$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$84^1/_4$ $^1/_4$ l.	$84^1/_4$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	— l.	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11—7 8 7	11-7 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m
Medyolan za 300 lire austr.	$113^3/_4$ $^3/_4$ l.	$113^3/_4$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	$132^3/_4$	$132^3/_4$ 2 m.
Paryż za 300 franków	133 133 l.	133 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	236	236 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$20^1/_2$	$20^1/_2$ Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. września.

Obligacye długu państwa 5% $74^7/_8$; $4^1/_2$% $66^1/_2$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1051. Akcye kolei półn. $2042^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 93. Augsburg $112^3/_8$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $111^1/_2$. l. 2. m. Hamburg $81^1/_2$ l. 2. m. Liwurno $110^3/_4$. l. 2. m. Londyn 10.55. l. m. Medyolan $112^1/_4$. Marsylia $130^1/_2$. Paryż $130^3/_4$. Bukareszt 244. Konstantynopol 419. Smyrna —; Agio duk. ces. 17. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. — ; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. 69; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $97^3/_4$. Pożyczka narodowa 79. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $361^1/_2$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. września.

Hr. Dzieduszycki Alex., z Lachowiec. — Hr. Skarbek Alfred, z Magdalówki. — PP. Skrzyszewski Lud., z Sewerynki. — Klein Hip., c. k. przełożony obwod., z Wiédnia. — Oscielowski Jan, c. k. radzca sądu krajow., z Tarnowa. — Gumowscy Wiktor i Hieronim, z Borek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. września.

Ks. Sapicha Adam, do Krasiczyna. — Hr. Kalinowski Wład., do Brzeżan. — PP. Rozwadowski Wiktor, do Babina. — Starzyński Stan., do Derewni. — Rojowski Feliks, do Cieszanowa. — Strzelecki Eug., do Wyrowa. — Miliński Fran., do Helenkowa. — Torosiewicz Emil, do Krakowa. — Chomiński Mod., c. k. radzca obwod., do Tarnopola. — Hoffmann, c. k. radzca namiestnictwa, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	326.04	+ 7.4°	90.1	półn.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	327.37	+ 10.4°	51.1	„ mier.	„
10 god. wie.	329.04	+ 6.4°	66.2	„ „	„

TEATR.

Jutro dnia 28. września 1855

„GABRYELA".

Komedyo-Dramat w 5 aktach z francuskiego. — Przekład Pana Kalinki.

Dnia 26. września 1855 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

34. 53. 10. 7. 27.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 6. i 17. października 1855 roku.

KRONIKA.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa wykształcenia muzyki, postarawszy się dla swego zakładu naukowego o zdolnych nauczycieli obojej płci do udzielania nauki śpiewu, tudzież gry na skrzypcach, wiolonczeli, basie, organach i dętych instrumentach, podaje do powszechnej wiadomości, że nowy kurs nauk muzyki rozpoczyna się z dniem 1. października r. b. Przyjmowanie uczniów i uczennic odbywa się począwszy od 20 września r. b. w kancelaryi Towarzystwa przy Wyższej Ormieńskiej ulicy w domu pod Nrem 122 na 2giem piętrze codziennie od 2. do 4. godziny po południu, gdzie także ustawy Towarzystwa wydane, tudzież wszelkie bliższe objaśnienia udzielane będą.

— Nowy wynalazek. Najnowsze roboty lakiernickie w pałacu przemysłowym w Paryżu doprowadziły do wynalezienia nowego rodzaju pokostu, który nietylko niewydaje żadnego odoru, ale oraz bardzo prędko wysycha. Zamiast dodawanej zwykle do pokostu esencyi terpentynowej używa się nowo wynalezionego preparatu „Colocirium Erard" zwanego, którego doskonałość potwierdzają wszyscy architekci. Pokost taki wysycha tak prędko, że w nagłej potrzebie można w przeciągu 6 godzin obciągać nim trzy razy ten sam przedmiot. Nadto użycie tego środka jest bardzo pojedyncze i nierównie tańsze, niż dotychczasowej terpentyny.

— Kradzież obrazu. W kościele San Bartolomeo o Porto Revoguana w Bononii skradziono obraz Guido-Reni'ego, przedstawiający Najś. Maryę Pannę z Chrystusem. Obraz ten ma 68 centimetrów wysokości, a 55 długości. Wiadomość o znalezieniu tego obrazu może być podana najbliższej władzy.

Sprostowanie. W numerze wczorajszym (221) Gazety Lwowskiej pod rubryką: „Doniesienia z ostatniej poczty" wiadomość z Lisbony wyjęta z dziennika Times jest z dnia 16. września.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.